DZIENNIK OBOZOWY APW

M.p., wtorek, 30 maja 1944 r. Nr 98

PRZYGRYWKA POLITYCZNA DO INWAZJI
(Na marginesie mowy Churchilla)

Gdy w 1940 r. jeden z posłów zapytał premiera Churchilla o politykę francuską, prem. Churchill odpowiedział, że, mając dostatecznie wiele kłopotów z własną polityką angielską, nie czuje się powołany do tłumaczenia polityki innych narodów. Tak mówiło się wtedy, kiedy zadaniem premiera angielskiego było przede wszystkim zmontowanie własnego wewnętrznego frontu wojennego.

Dzisiaj, gdy wojna zmierza ku końcowi, gdy jesteśmy w decydującym roku bitwy o Europę, zrozumienie stanowiska narodów europejskich jest nie tylko ważne, lecz wręcz konieczne. Dlatego też cała ostatnia mowa Churchilla poświęcona jest wyłącznie analizie sytuacji narodów europejskich.

Mowa ta jest jakgdyby przygrywką do przygotowywanej inwazji militarnej; nosi wszelkie cechy ujednolicenia frontu politycznego z programem inwazyjnym sztabów wojskowych.

W przededniu uderzenia na fortecę europejską Niemiec, Churchill dokonuje przeglądu antyniemieckiego frontu - na odcinku politycznym. Mierzy stosunek Anglii do narodów i zagadnień właściwie jedynie pod kątem ich udziału i użyteczności dla antyniemieckiej koalicji. Churchill sprowadza dzisiaj wszystkie zagadnienia do jednego mianownika - do problemu Niemiec. Ma to oczywiście swoje uzasadnienie w tej historycznej chwili koncentrowania całego wysiłku uderzenia przeciwko Niemcom, ale z drugiej strony prowadzi z konieczności do pewnych uproszczeń, które przysłaniają istotny obraz narastających nurtów politycznych.

Z mowy Churchilla wynika: Każdy kto walczy przeciwko Niemcom jest dobry; kto nie chce walczyć z Niemcami (jak np. Michajłowicz) lub utrudnia tę walkę, przeciwstawiając się komuś, kto walczy z Niemcami (np. komunistycznym partyzantom Tity) - siłą rzeczy stawia siebie poza nawias współpracy politycznej i wojskowej z Anglią. Oceniając zjawiska polityczne jedynie według jednego kryterium bicia Niemiec, premier Churchill czyni w swej mowie wyraźny znak równania pomiędzy królem jugosłowiańskim i komunistą spod znaku Tity. Równanie to ma napewno w ustach premiera angielskiego - wpatrzonego w jeden cel, w inwazję na Europę i rozbicie Niemiec - inne brzmienie, aniżeli w uszach Jugosłowian i razem z nimi wszystkich innych narodów, które jak Polacy, Turcy i całe Bałkany znalazły się wbrew swojej woli w narastającym nurcie niebezpieczeństwa rosyjskiego, niewyczuwalnego tak bezpośrednio w Londynie.

Podobno Anglicy mają w polityce zawsze tylko jeden cel. Jednakże nie wszystkie narody są w tym szczęśliwym położeniu, by mogły czynić to samo. Gdy Polak czyta słowa premiera angielskiego, wyrażające tak słuszne zaniepokojenie, czy aby Polska Podziemna nie zderzy się z pochodem rosyjskim - czytelnikowi polskiemu napewno nasuwa się myśl, czy też równe zaniepokojenie istnieje w rządzie angielskim wobec tego wszystkiego, co robią na ziemiach polskich partyzanci komunistyczni, kierowani przez Moskwę - a co oznacza tępienie narodu polskiego.

I dlatego Polacy, którzy dzisiaj dźwigają wraz z Anglikami i Amerykanami największy trud walki na froncie włoskim przeciwko Niemcom, w obliczu nawet tych najcięższych ofiar i trudów nie mogą sobie powiedzieć, że powitają z zadowoleniem "jakąkolwiek umowę Polski z Rosją". Bo są umowy, które chciano by nam narzucić, a które przekreślają cały sens naszej walki i byt narodu polskiego. I cała trudność naszego położenia tkwi w tym, że nie możemy rozkładać naszych celów politycznych na raty, że walcząc tak dzielnie pod Monte Cassino, nie możemy spuszczać z oka także niebezpieczeństwa rosyjskiego - bo w naszym geograficznym położeniu ten cel jest nierozdzielny i o tym musimy pamiętać.

Jeden z angielskich przyjaciół naszych, słuchając polskich uwag o mowie premiera Churchilla, powiedział nam: Churchill jest zbyt wnikliwym politykiem, ażeby mógł się dać zwieść przez swoje przemówienia.

-oOo-

WIELKI NALOT NA POZNAŃ

Londyn, 29.V. Dziś za dnia około 1000 amerykańskich "fortec latających" i Liberatorów pod osłoną 1250 myśliwców bombardowało fabryki przemysłu lotniczego i benzyny syntetycznej na terenie Polski i Niemiec. Głównym obiektem nalotu był Poznań; w Niemczech bombardowano m.in. Lipsk i Cottbus (Chociebuż). Szczegóły nalotów nie zostały jeszcze ogłoszone. Niemiecka

agencja informacyjna donosi o zaciętych walkach lotniczych, jakie rozegrały się dziś nad północnymi i zachodnimi Niemcami. W godzinach popołudniowych 400 bombowców typu Marauder dokonało nalotów na obiekty niemieckie w płn. Francji i Belgii.

BOMBARDOWANIE ANGERS I LUDWIGSHAFEN

Londyn, 29.V. Dzisiejszej nocy wielkie formacje ciężkich bombowców brytyjskich dokonały nalotów na liczne cele w zachodniej Europie. M.in. przedmiotem ciężkiego nalotu był ważny węzeł kolejowy na liniach, prowadzących ku brzegom Atlantyku, Angers (160 mil na płd.-zachód od Paryża). Wywołano olbrzymie pożary. Kłęby dymu wznosiły się na wysokość 5 tys. metrów. W Niemczech bombardowane było Ludwigshafen.

C O R A Z   B L I Ż E J   R Z Y M U

Neapol, 29.V. Postępy wojsk sojuszniczych na froncie włoskim grożą rozbiciem wojsk niemieckich na dwie grupy. Kwatera główna Sprzymierzonych ogłosiła oficjalnie, że zniszczone zostały 3 dywizje niemieckie, a do niewoli dostało się 15 tys. jeńców.

Londyn, 29.V. Zacięte walki toczą się wzdłuż łuku frontu, ciągnącego się w odległości 12 do 20 mil na południe od Rzymu. Wojska V armii znajdują się w odległości około 2 km od Campoleone, na zachód od drogi Appijskiej. Na wschód od tej drogi Niemcy przeprowadzają gwałtowne przeciwnatarcia między Velletri a Valmontone. Mimo to wojska sojusznicze dotarły już do przedmieść Velletri oraz na odległość 2 km od Valmontone. Na froncie VIII armii oddziały brytyjskie, kanadyjskie i nowozelandzkie posuwają się naprzód mimo silnego oporu nieprzyjaciela.

Waszyngton, 29.V. Korespondenci amerykańscy depeszują, że na północnym krańcu frontu pod Anzio Sprzymierzeni podjęli nowe uderzenie i zdobyli szturmem miejscowość Aprilia.

Berlin, 29.V. Na konferencji prasowej rzecznik niemiecki oświadczył dzisiej, że w niektórych punktach frontu włoskiego wojska niemieckie zmuszone zostały do wycofania się, w innych jednak zdołały zahamować ofensywę Aliantów.

Sztokholm, 29.V. Niemcy ściągnęli na front włoski 5 świeżych dywizji z Francji. Zastępcą Kesselringa mianowany został gen. Schlarm.

Ostatnie wiadomości z Włoch

Sztokholm, 29.V. Według niepotwierdzonych wiadomości wojska sojusznicze zdobyły Valmontone. Wysunięte oddziały brytyjskie znajdować się mają w odległości około 13 km od Rzymu. Mimo wzrastającego oporu niemieckiego wojska sojusznicze posuwają się naprzód. Lotnictwo alianckie wspiera wydatnie działania wojsk lądowych.

UMOCNIENIA NIEMIECKIE W POLSCE

Sztokholm, 29.V. Gen. Jacob, który kierował budową niemieckich linii obronnych na terenie Polski, oświadczył dziś na konferencji prasowej w Warszawie, że wszystkie umocnienia są już gotowe. W pierwszym rzędzie ukończona jest "linia Karpacka" oraz linia obronna na błotach pińskich. Gen. Jacob utrzymuje, że mimo szybkiego tempa budowy wykonane umocnienia stanowią niezwykle silne linie obronne, zbudowane z żelazobetonu i posiadające liczne zapory przeciwczołgowe.

ĆWICZENIA PRZECIWINWAZYJNE W NORWEGII

Zurich, 29.V. W ciągu ostatnich 3-ch dni odbyły się w Norwegii wielkie ćwiczenia obrony wybrzeża. Znaczne siły niemieckie przeprowadziły próbę wylądowania z okrętów inwazyjnych. Według wiadomości, nadeszłych do Szwajcarii, ćwiczenia wypadły niepomyślnie dla obrony. Głównodowodzący wojskami antyinwazyjnymi w Norwegii, gen. Falkenhausen, zarządził natychmiastowe przegrupowanie podległych mu wojsk.

BERLIN ŻYJE W PODZIEMIACH

Bern, 29.V. Szwajcarski dziennik "Bund" zamieszcza dziś relację swego sprawozdawcy, który przybył w ostatnich dniach z Berlina. Opisuje on, że 65% domów w stolicy Rzeszy jest zniszczonych. Berlin - mówi dziennikarz szwajcarski - żyje w podziemiach, ludność ukrywa się w tunelach metro. Biura ministerstw wojny i propagandy przeniesione zostały do stacji kolei podziemnej. Również w podziemiach odbywają się konferencje prasowe. Dzienniki, które uprzednio ukazywały się w Berlinie, drukowane są obecnie we Frankfurcie nad Odrą.

W   K I L K U   S Ł O W A C H

- Wojska sowieckie odparły przeciwnatarcia niemieckie na odcinkach Tiraspola i Witebska.
- Radio szwedzkie donosi, że Niemcy wywieźli z Rzymu 5000 osób do północnych Włoch. Codziennie odchodzą pociągi z deportowanymi, wśród których przeważa inteligencja.
- W szwedzkich kołach politycznych utrzymują, że gen. de Gaulle przywiezie do Londynu ponowne żądanie uznania przez Aliantów komitetu algierskiego za rząd francuski.
- Ciężkie bombowce z baz śródziemnomorskich dokonały nalotu na Wiener-Neustadt i na inne obiekty w Austrii.
- Rzecznicy rządu Vichy przyznali oficjalnie, że linie komunikacyjne we Francji zostały całkowicie zdezorganizowane i rozkład jazdy na kolejach francuskich przestał właściwie istnieć.
- W Moskwie zapowiedziano, że w najbliższym czasie nastąpią połączone działania sowieckich sił lądowych, morskich i lotniczych na wzór podobnych działań Aliantów na innych teatrach wojny.